



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

6/2014

69

25 września 2014

3800 dni p.w. do UE



Cykl: Czatoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



PASSA

nr 38 (727), 25 września 2014 roku

MUSIMY TERAZ ZJEŚĆ TĘ ŻABĘ

Na ciężkie czasy trzeba chłopca!
Stąd nowy Premier: Ewa Kopacz!
I chociaż wciąż zapewnia szczerze:
- Jestem kobietą. Ja nie wierzę!
Możemy się przekonać sami,
Że to jedyny chłop z jajami.

Ród męski teraz byle jaki:
Same wymoczki i mięczaki.
Przed babą każdy chłop wymięka,
Potrzebna twarda babska ręka.
A skoro chłopcy są tak słabe,
Diabeł nam musiał posłać babę!

W dodatku kilka kobiet naraz.
Każda o sukces się postara.
Nadchodzi kobiet dominacja:
Nauka, sztuka, edukacja.
Policja i specjalne służby...
Któżby to zrobił lepiej, któżby?

Resort siłowy? Toż to betka.
Na czele stanie katechetka.
Na prawo patrz! Kolejno odlicz!
W najgorszym razie się pomodli.
Jest specjalistka od kolei,
Żeby się rząd nie wykoleił.

Co przyjdzie jeść, gdy sześć kucharek,
A dla ozdoby Grześ i Czarek?
Jakiego piwa nam nawarzy
Asysta kilku dawnych twarzy?
Najwyżej trzeba będzie pościć
Gdy dostaniemy niestrawności.

*

Chcieliśmy baby, mamy babę.
Musimy teraz zjeść tę żabę.
Lecz się nie bójmy co wysmaży.
W końcu jest w rządzie dwóch lekarzy.

PASSA

nr 32 (721) 14 sierpnia 2014

KLAUZULA SUMIENIA

POWAŻNIE

Nienawidzi i ludzi i świata,
Wróg śmiertelny myślących inaczej,
Nie uważa bliźniego za brata.
On się nigdy nie wzrusza, nie płacze.

Chrześcijańskich obrońca wartości.
Twardziel z niego,
poglądów nie zmienia
Nie zna żalu, współczucia, litości.
Wszystko zgodnie z klauzulą sumienia.

Gdy cię uzna za wroga, bluźniercę,
Egzekucję wykona od razu.
Własnej matce zadaje cios w serce.
Won, pedały! Precz, Żydzi! Do gazu!

Ci dwaj zaraz oberwą po szczęcie!
W imię prawa bożego! Wynocha!
Jakże mogą się trzymać za ręce?
Niepojęte, że można się kochać!

Panów dwóch bolał brzuch.
Z przejedzenia.
Każdy chce do WC. Jak zbawienia!
Na to babcia w szalecie:
Razem? Stop! Nie wejdziecie!
Mnie dotyczy klauzula sumienia!

Nowa wersja popularnej piosenki:
(po wystąpieniu w programie **TVN24**
posłanki **Marzeny Wróbel**)

Ćwierkają wróbelki od samego ranka,
Świr, świr, mózg niewielki,
cóż to za posłanka?
Tego co pier... na waszej antenie,
Słuchać nie pozwoli mi moje sumienie!

LIMERYCZNIE

Raz chciał z krową byk z Jasła
pohulać,
A na łące się pasła Krasula.
Ale pan oborowy
Był surowy dla krowy.
Rzekł: Nie wolno! Sumienia klauzula!



nr 36 (725), 11 września 2014 roku

TUSK W BRUKSELI



W tej Brukseli to na niczym się nie znają!
Prezydentem byle kogo wybierają!
Najgorszego w dziejach wzięli nam Premiera,
Nieudacznik, a załapał się, cholera!

Ta Bruksela z samych składa się partaczy.
W gruncie rzeczy tam Prezydent nic nie znaczy.
Jakże musiał ten nasz Premier upaść nisko,
Żeby przyjąć tak podrzędne stanowisko.

Co innego, gdyby został nim Jarosław,
To pozycja Polski znacznie by urosła,
Prezydencja by zyskała na prestiżu.
I w Londynie i w Berlinie i w Paryżu.

Bo my przecież mamy w kraju skarb prawdziwy:
Zasłużony, kompetentny, nie złośliwy,
Wszystko umie, wszystko wie, na wszystkim zna się,
Každy problem rozwiązuje w krótkim czasie.

Ty na drugi raz, Europo, się zastanów,
Kto w tym kraju jest prawdziwym mężem stanu.
Na Prezesie nie poznałaś się, Europo,
Za to z Tuskiem będziesz mieć nie lada kłopot.

Jak tak można! Czemu dałaś się zaskoczyć?
O, Europo! Powiedz, gdzie ty miałaś oczy?
Lecz niebawem wszystkim z oczu spadnie huska,
Gdy Europa się zawali. Z winy Tuska.



nr 31 (720), 7 sierpnia 2014 roku

30 lipca 2014: Rosja nałożyła embargo na polskie owoce.

JABŁUSZKO PEŁNE SNU

Stara piosenka z repertuaru **Mieczysława Wojnickiego**
parafraza tekstu **Tadeusza Urcacza**
muzyka: **Bogusław Klimczuk**

Rubinowe jabłuszko śmieje się na wystawie,
Szedł pan Putin uliczką. Dam popalić, Warszawie!
Tego jabłka nie kupię – rzekł z wyraźną pogardą,
A my mamy to w dupie, putinowe embargo!

Jabłuszko, jabłuszko, jabłuszko pełne snu,
Gdzie spojrzeć jabłuszko, jabłuszko tam i tu,
Szarlotki i dżemy, kompotu cały litr,
Pijemy odtąd cydr!

Długo głowił się Putin, aż się ujął pod boki,
Zrobię im tutti-frutti, lubię takie wysoki,
Nieźle skórę im złupię, zbankrutuje ich Cargo,
A my mamy to w dupie, putinowe embargo!

Jabłuszko, jabłuszko...

Nie pomoże i Mutti, kiedy król bywa nagi.
Oj, nieprędko pan Putin wróci do równowagi.
Chociaż nogą wciąż tupie, kręci nosem i wargą,
A my mamy to w dupie, putinowe embargo!

Jabłuszko, jabłuszko...



NADUPAŁKI czyli ŻARCIKI WAKACYJNE



nr 34 (723) 28 sierpnia 2014

Szymbark, 9 lipca 2014:

w muzeum kaszubskim
gdzie znajdują się
- potwierdzone rekordami Guinnessa -
najdłuższa deska, najdłuższa ława
i najdłuższy fortepian:

Już wiem, dlaczego moja luba,
Tak zakochana jest w Kaszubach.
Leci za nimi w ogień jak ćma,
Bo Kaszub wszystko najdłuższe ma!

Szpital Miejski, Puck, 16 lipca 2014:

Miałem dotąd końskie zdrowie,
Lecz z powodu pań, bez blagi,
Mam zawroty, pustkę w głowie
I zachwianie równowagi.

Zaburzenia mam błędnika,
Pion ucieka gdzieś, niestety.
We łbie szumi. Stąd wynika,
Jak szkodliwe są kobiety!

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiej)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer ukaze się 14 listopada 2014 roku (3850 dni po wstąpieniu do UE)